Przedpłata
wraz
z przesyłką
pocztową
na 1874 r.
wynosi
4 zł. a. w.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe

poświęcone sprawom stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

wychodzi co sobotę w objętości pół arkusza.

REDAKCYA
i
Administracya
we Lwowie
przy ulicy
Akademickiéj
l. 5.

Nr. 21. **Sobota** dnia 11. lipca 1874. **I. rocznik.**

Gminne kasy pożyczkowe.

(Dr. T. S.) Smutny stan ludności wiejskiej pod względem stosunków kredytowych oddawna jest przedmiotem troskliwości obywateli, którym przyszłość kraju nie jest obojętną. Wiadomo, jak wszechwładnie rozpościera się w Galicyi lichwa, pożerająca wszelkie owoce krwawéj pracy ludu. Usamowolnienie włościan wydało w tym kierunku zgubne rezultaty. Podczas gdy n. p. w królestwie Polskiem prawodawstwo dotychczas opiekuje się nieoświeconym wieśniakiem, i nietylko oddaje wszystkie sprawy, których wartość niżej 100 rubli wynosi, sądownictwu gminy, ale także utrzymując surowe postanowienia przeciw ustanawianiu procentów 6% przewyższających, odmawia egzekucji sądowéj lichwiarskim pretensyom, — u nas przeciwnie puszczono ciemny lud zupełnie samopas i oddano go na łup przebiegłym a niesumiennym lichwiarzom. Prawo wexlowe, którego bezwzględne i nadzwyczaj surowe postanowienia w stosunkach handlowych tak są pożyteczne, stało się prawdziwą plagą dla włościan, zupełnie nieświadomych doniosłości zobowiązań, jakie podejmują przez podpisanie wekslowego blankietu. Akta notarjalne, mające moc natychmiastowéj wykonalności, bez względu na wysokość procentów lub kary konwencyonalnéj, zmuszają władzę sądową do wykonywania największych często niegodziwości. Obecnie jesteśmy już świadkami tego, jak w wielu okolicach lichwiarze, zabrawszy chłopstwu cały ruchomy majątek, przystępują do gromadnego wywłaszczania, a licytując, nabywają go dla siebie, często za bezcen, a ludność, od wieków na téj ziemi osiadłą, wypędzają za wrota rodzinnéj zagrody i tworzą coraz liczniejszy proletarjat wiejski, którego dawniéj w Polsce nie znano, a który w Galcji za lat dwadzieścia, jeżeli rzeczy pójdą i nadal tym torem, wyrówna proletarjatowi nieszczęśliwéj Irlandji.

Przerażające te objawy, zapowiadające w bliskiéj przyszłości ogólną przemianę stosunków społecznych, nie spowodowały jednak żadnéj reformy w ustawodawstwie. Rada państwa nie czuła się obowiązaną uchwalić wyjątkowych dla Galicyi postanowień, pomimo że stan téj prowincyi jest niewątpliwie wyjątkowym i całkiem innych wymaga ustaw, aniżeli wysoko rozwinięte kraje korony czeskiéj i prowincye niemieckie. Sejm galicyjski nie ma kompetencyi do zmiany ustawodawstwa cywilnego. Pozostały więc jeszcze władze autonomiczne, które téż zajęły się gorliwie obmyśleniem i wprowadzeniem w życie środków zaradczych — a jako najskuteczniejszy środek uznano gminne kasy pożyczkowe, których zakładanie Wydział krajowy jak najusilniéj wydziałom powiatowym w r. 1868. zalecił.

Kasy pożyczkowe wedle statutów przez Wydział krajowy ułożonych, a prawie powszechnie przyjętych, są zakładami gminnymi i zostają pod zarządem przełożonego gminy i dwóch przez radę gminną obranych kasyerów. — Kasy te tworzą się z funduszów gminnych, uzyskanych jako wynagrodzenie za pregrawacye w czasach pańszczyźnianych, jako relutum służebnictw, jako wynagrodzenie za grunta gminne pod koléj zajęte, itp. a na pomnożenie tych funduszów wpływają kary pieniężne, wedle ustawy gminnéj nakładane. Może także rada gminna lokować w kasie pożyczkowéj kapitały gminne na 5%.

Ilość takich kas, w przeciągu 6ciu lat powstałych jest rzeczywiście bardzo znaczną i świadczy wymownie, że w kraju naszym nie wygasło jeszcze poczucie obywatelskich obowiązków. Kto zna dobrze stosunki wiejskie i rozumie, ile potrzeba poświęcić trudu, ile czasu i wytrwałości, ażeby gminę wiejską o pożyteczności takiéj instytucji przekonać i zaprowadzenie téj instytucji do skutku doprowadzić, — ten oceni, ile pracy kosztowało utworzenie kas pożyczkowych gminnych, których od r. 1861. do końca r. 1867. weszło w życie tylko 27, w r. 1868. (po wydaniu okólnika Wydziału krajowego) — 48,

następnie w r. 1869. kas 90, w r. 1870. kas 62, w r. 1871. kas 70, w r. 1872. imponująca ilość 228 — a w r. 1873. jeszcze 143, tak, iż z końcem r. 1873. liczono w Galicyi 680 gminnych kas pożyczkowych z kapitałem 496.266 złr. w. a.

Niektóre powiaty szczególną odznaczyły się w téj mierze gorliwością, że tu przypominamy tylko uznaną powszechnie zaszczytną działalność rady powiatowéj brzeskiéj, któréj staraniem w przeciągu 2 lat (1871 i 1872) powstało w tym powiecie 72 kas gminnych z kapitałem 50.800 złr. w. a. — i przytoczymy jeszcze powiat doliński, gdzie istnieje 23 kas z kapitałem 18.811 złr.; — powiat tarnopolski, 49 kas z kapitałem 21.223 złr.; — powiat tarnowski, 55 kas z kapitałem 21.199 złr.; — powiat stanisławowski, 11 kas z kapitałem 14.036 złr.; — powiat łańcucki, 23 kas z kapitałem 14.723 złr.; — powiat żydaczowski, 11 kas z kapitałem 10.220 złr.; — powiat borszczowski, 21 kas z kapitałem 12.149 złr.; — wreszcie lwowski, 12 kas z kapitałem 23.880 złr. w. a.

Cyfry te podajemy wedle wiadomości statystycznych, zebranych przez Dr. Tadeusza Pilata, prof. uniw. lwowskiego, na podstawie sprawozdań wydziałów powiatowych, a wydanych nakładem Wydziału krajowego w r. 1873. Są to zatem cyfry autentyczne, świadczące bardzo pomyślnie o działalności rad powiatowych około podniesienia dobrobytu krajowego, a dające nadto tę rękojmię, że praca ekonomiczna w tym kierunku przez Wydział krajowy zainicyowana a przez, rady powiatowe szczerze podjęta, może spodziewać się pomyślnych rezultatów.

Czyli jednak kasy pożyczkowe gminne odpowiedziały swemu zadaniu? Czy rzeczywiście przyczyniają się do wyzwolenia włościan z pęt lichwy, budząc w nich zarazem zmysł gospodarności i oszczędności? Czy możemy spodziewać się, że rozpowszechnieniem gminnych kas pożyczkowych zdołamy postawić tamę przeciw wywłaszczeniu włościan i sprowadzić stosunki kredytowe na drogę normalnego, z dobrobytem kraju zgodnego rozwoju? Sprawozdanie p. Dr. Tadeusza Pilata świadczy, że te nadzieje, jakie łączono z zakładaniem gminnych kas pożyczkowych — po większej części się nie ziściły, a co więcéj, udowadnia także, iż w obecnym ustroju gminy, kasy takie nawet długo istnieć nie mogą.

„Gminy wiejskie — są słowa sprawozdania — pozostawione same sobie, z bardzo małymi wyjątkami nie są w stanie utrzymywać w porządku kasy pożyczkowe, a mianowicie należycie utrzymywać księgi kasowe, gdyż najczęściéj w radzie gminnéj nie ma nikogo, coby umiał czytać i pisać. Pisarz gminny, którego zazwyczaj kilka gmin wspólnie utrzymuje, bardzo często także nie ma wyobrażenia o najprostszem prowadzeniu rachunków, i bynajmniéj nie troszczy się o to, nie widząc w tem własnej korzyści. Ponieważ dalej zarząd kasy pożyczkowéj, złożony z wójta i dwóch kasyerów, nie dba zwykle o wczesne ściąganie spłat zapadłych, przeto zdarza się, iż rozpożyczywszy raz cały kapitał kasa pożyczkowa przestaje funkcyonować, lub tylko w rzadkich odstępach pożyczek udziela. W braku dokładnych zapisków po niejakim czasie niepodobna dójść, kto i ile winien, a nieraz znowu dla braku formalnych skryptów niemożna poszukiwać dłużników w drodze sądowéj.“ W końcu konstatuje sprawozdanie, że kontrola wydziałów powiatowych, jakkolwiek statutami kas dokładnie określona, jest niedostateczną, a szkontrowanie kas co kwartał i prostowanie ksiąg i skryptów — przy cokolwiek znaczniejszéj ilości kas, przechodzi siły urzędników i członków wydziału powiatowego.

Zdanie to zasługuje na głęboką rozwagę — jest bowiem wynikiem dokładnego badania urzędowych sprawozdań wydziałów powiatowych o czynnościach kas gminnych pożyczkowych. Musimy też w zupełności przychylić się do opinji, wyrażonéj przez niektóre wydziały powiatowe, że kasy gminne są niepraktyczne i powinne być jak najrychléj zastąpione przez inne instytucye — naszem zdaniem przez powiatowe towarzystwa zaliczkowe — w których gminy lokowałyby swoje kapitały.

Nietylko jednak, że kasy gminne są niepraktyczne — ale jeszcze — w obecnym ustroju gminy, — są najpewniejszą drogą do zupełnego zmarnowania gminnych kapitałów; skoro bowiem, jak konstatuje sprawozdanie, już teraz w wielu wypadkach nie można dójść kto i ile winien — chociaż kasy tak niedawno powstały — to pewnem jest, — że za parę lat prawie wszystkie kasy funkcyonować przestaną, dłużnicy bowiem bez upomnienia — nie będą spieszyć się z oddaniem długu, a dla braku formalnych skryptów nie będzie można ściągnąć sądownie zaległości.

Wszystkie więc zabiegi, cała obywatelska gorliwość wydziałów powiatowych, wszystkie dotychczasowe trudy i starania będą bezowocnie stracone — jeżeli jak najspieszniéj nie zaradzi się złemu — przez utworzenie takich instytucyi, które potrafiłyby nietylko prowadzić należycie kasową manipulacyę, ale dawałyby rękojmię, że formalności prawne bęgą przy udzielaniu pożyczek przestrzegane, warunki rozumnego udzielania kredytu zachowane, że zatem kapitał wypożyczony będzie z pewnością w swoim czasie ściągnięty.

W jaki zaś sposób należałoby urządzić te instytucje — jak unormować ich stosunek do funduszów gmin-

nych — w tym względzie zapatrywania nasze wkrótce szerzéj rozwiniemy.

Rachunkowość w stowarzyszeniach zaliczkowych.

(Ciąg dalszy).

2. Księga główna przejmuje od księgi kasy wszelkie zapisy zajść w przedsiębiorstwie, a w tym celu każdy dział gospodarstwa otrzyma swój rachunek.

Sposób urządzenia księgi głównéj może być dwojaki, albo tabelaryczny, a więc zupełnie podobny do formularza księgi kasy, jaki podaliśmy, albo téż zwykle praktykowany.

Obydwa sposoby mają swoje zalety, i trudno zawyrokować, który z nich lepszy, dla tego w krótkości obydwa nacechujemy.

Urządzając księgi rachunkowe, z góry należy przyjąć zasadę, w jakich odstępach czasu będzie się przenosiło pozycje kasy do księgi głównéj, co miesiąc, co kwartał lub t. p.

Otóż przyjmując jako formę księgi głównéj tę, jaką podaliśmy dla księgi kasy, należy w oznaczonych odstępach czasu sumy kolumn z księgi kasy przenosić w odpowiednie kolumny księgi głównéj, a z końcem roku sumować.

Kwota wypadająca z porównania sumy kwot przychodowych z sumą kwot rozchodowych musi być taką samą, jaką jest różnica przychodu i rozchodu kasy, czyli przedstawiać gotówkę kasy z chwilą jéj zamknięcia — a porównanie sum poszczególnych kolumn przychodu z sumami poszczególnych a korespondujących kolumn rozchodu przedstawi stan odnośnego rachunku.

Chcąc przeto z końcem roku poznać stan przedsiębiorstwa (zestawić bilans), po zesumowaniu kolumn przychodowych i rozchodowych z doliczeniem stanu z końcem przeszłego roku, odejmuje się sumy mniejsze od większych — a otrzymane różnice, jeśli są zwyżką strony przychodu (winien, debet) stanowią passiva bilansu, jeśli zaś są zwyżką rozchodu (ma, credit) stanowią one activa bilansu. Przy zestawieniu takiego bilansu czyli takzwanego „surowego bilansu“ powinna suma activów (stan czynny) równać się sumie passivów (stanowi biernemu). Obliczanie strat lub zysków ma miejsce tylko z końcem roku, a w takim razie w bilans wchodzi jeszcze rachunek strat i zysków, przez który przeprowadza się i inne jeszcze obliczenia, jak to późniéj zobaczymy.

Zakładając księgę główną w sposób zwykle praktykowany, otwiera się w téjże dla każdego działu gospodarstwa, przedstawionego w naszym formularzu kasy, osobny rachunek.

Na te rachunki, w odstępach czasu w księgowaniu przyjętych, zapisuje się z księgi kasowéj sumy poszczególnych kolumn, z tem jednak, iż co jest w księdze kasy na stronie przychodu (debet) w księdze głównéj pisze się na stronie rozchodu (credit) i odwrotnie, pozycje księgi kasy w rozchodzie (credit) zapisuje się w księdze głównéj na stronie przychodu (debet).

Z końcem roku sumuje się rachunki i ciągnie ich saldo t. j. odejmuje się w każdym poszczególnym rachunku sumę mniejszą od większéj. Jeśli jest większą suma strony przychodu rachunku, to różnica z porównania wynikła (saldo rachunku) będzie stanowić activum bilansu, jeśli zaś większą jest suma strony rozchodu rachunku, to saldo rachunku stanowi passivum bilansu. Zresztą wszystko, co powiedzieliśmy o pierwszym sposobie, ma i tutaj swoje zastosowanie.

Tak więc, jak widzimy, księga kasy daje nam każdego czasu obraz zajść w przedsiębiorstwie dokonanych w chronologicznym porządku, księga główna zaś przedstawia każdoczesny stan poszczególnych działów gospodarstwa. Z tych więc ksiąg dowiedzieć się możemy każdego czasu:

a. jaki jest stan gotówki,

b. jaki jest ogólny stan majątku towarzystwa t. j. w funduszu rezerwowym i udziałach;

c. jaki jest stan długów towarzystwa;

d. jaki jest stan wierzytelności towarzystwa.

Brak jednak wszelkiego poglądu szczegółowego na stósunek towarzystwa do każdego z członków osobna tak pod względem wpłaconych przez tegoż udziałów, i wziętych przez niego pożyczek, jako téż na stosunek towarzystwa do każdego ze swych wierzycieli.

3. Dla wykazania tych stósunków służą księgi pomocnicze.

Podstawą wszelkiéj działalności zawsze jest własny kapitał, a tym w stowarzyszeniach zaliczkowych, obok funduszu rezerwowego, są udziały członków.

Stan każdoczesny funduszu rezerwowego jest nam wiadomym z księgi głównéj i nie ma botrzeby żadnych więcéj prowadzić zapisów, gdyż jest on własnością towarzystwa jako takiego. Zachodzić mogą jedynie kwestje co do używania go lub sposobu lokowania, rozbiór jednak téj kwestji nie należy do rachmistrza. Potrzebną więc jest ewidencja, o ile każdy z członków przyczynił się do złożenia funduszu udziałowego, o ile więc staje się on wrazie wystąpienia wierzycielem stowarzyszenia.

a) Wtym celu prowadzi się księgę udziałów.

Według wszelkich znanych nam statutów stowarzyszeń zaliczkowych w każdym z nich każdy członek obowiązanym jest wziąść udział pewnéj wysokości, a który spłaca albo natychmiast po przystąpieniu, albo też wkładkami tygodniowemi, miesięcznemi lub kwartalnemi.

Kwoty wpływające w chwili wpływu do kasy zapisuje się do księgi kasowéj, a z téj w pewnych okresach, ujęte w sumę okresową, do rachunku udziałów w księdze głównéj. Księga więc główna w rachunku udziałów przedstawia tylko ogólną sumę wpłaconych, a względnie wypłaconych udziałów. Chcąc przeto mieć ewidencją, o ile każdy z członków przyczynił się do téj ogólnéj sumy udziałów, otwiera się księgę udziałów, w któréj każdy członek otrzyma rachunek.

W rachunek ten wpisywane będą wszelkie zajścia odnoszące się do udziału, a więc wszelkie wpłaty przez dotyczące członka na udział poczynione, i dopisane dywidendy, jakotéż w razie strat odpisy ewentualna wypłata udziału w razie ustąpienia.

Zapisy wpłat i wypłat uskuteczniają się na podstawie księgi kasy.

Wzór rachunku w księdze udziałów.

pag. 1.

N. N.

Data		artykuł kasy	Winien	Ma

Księga udziałów więc, w któréj każdy z członków ma swój osobny rachunek, daje ewidencję stosunku stowarzyszenia do każdego z członków pod względem wpłat na udziały przez tegoż poczynione, czyli uczestnictwa członka w majątku stowarzyszenia.

b) Najważniejszem działem gospodarstwa w stowarzyszeniach zaliczkowych jest udzielanie członkom swoim pożyczek zwrotnych w pewnym przeciągu czasu, za ubezpieczeniem określonem w statutach i za opłatą procentu.

Dział ten w księdze głównéj przedstawionym jest tylko w ogólnym zarysie, dotyczący bowiem rachunek jest w stanie wykazać ogólny stan wierzytelności pożyczkowych stowarzyszenia, nie wykaże jednak stosunku stowarzyszenia w téj mierze do każdego poszczególnego dłużnika. Brak ten księgi głównéj uzupełniać muszą księgi pomocnicze. We wzorze naszym księgi kasowéj przedstawiliśmy 4 sposoby udzielania kredytu. Zazwyczaj jednak, przynajmniéj przy dzisiejszym początkowym rozwoju naszych stowarzyszeń, udzielanym bywa kredyt tylko na 2 sposoby, a mianowicie z jednorazowym terminem spłaty, lub ze spłatą w ratach, a więc na weksle i na skrypta.

Dla takich stowarzyszeń wystarcza jedna tylko księga, tak zwana **księga obligów** czyli **księga dłużników**.

(C. d n.)

Ruch Stowarzyszeń.

— Rada nadzorcza **Towarzystwa Grajzlerów dla wspólnego zakupna towarów**, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbyła swe miesięczne posiedzenie d. 6. lipca b. r., na którem dyrekcja tegoż Towarzystwa zdawała rachunki za II. kwartał, które się przedstawiają jak następuje:

	zł.	ct.
I. Stan czynny: a) gotówka w kasie:	100	$37\frac{1}{2}$
b) wartość towarów na składzie będących	709	96
c) inwentarz	19	60
d) udział w Towarzystwie Zaliczkowem:	10	—
e) koszta założenia, wydatki niezwrotne:	183	82
Razem	1.023	$75\frac{1}{2}$
II. Stan bierny: a) udziały członków	150	—
b) kapitał gwarancyjny . .	160	—
c) fundusz rezerwowy . .	34	—
d) zaciągnięte pożyczki .	500	—
e) zysk za I. i II. kwartał . .	179	$75\frac{1}{2}$
Razem	1 023	$75\frac{1}{2}$

Towarzystwo to, nie liczy wprawdzie wielu członków — ale wytrwałych w postanowieniu, do czego otuchy dodają korzyści osiągane z obrotu towarów wynoszące już w początkowem półroczu — tak przykrem u nas dla każdego nowo powstającego towarzystwa — 179 zł. $75\frac{1}{2}$ ct. Jest więc uzasadniona nadzieja, że wytrwałość i praca kilkunastu założycieli przezwycięży zapory, stawiane na każdym kroku przez znaczniejszych handlarzy, zwłaszcza handlarzy mojżeszowego wyznania i trafi wreszcie do przekonania niedowierzających i ociągających się z przystąpieniem do tego Towarzystwa, pożytecznego tak dla interesowanych jak i dla ogółu.

Rozmaitości.

Wsprawie opłaty stempli. Przypominamy, że stowarzyszenia zarejestrowane są obowiązane na podstawie ustawy z d. 21. maja 1873. w przeciągu pierwszych dni 14. lipca przedłożyć c. k. Urzędom skarbowym w celu wymierzenia bezpośrednich należytości, wykazy: 1. wpłaconych i wypłaconych udziałów, 2. wypłaconéj dywidendy, 3. wypłaconych procentów od przyjmowanych wkładek na rachunek bieżący (oszczędności).

Co do stopy wymiaru zwracamy uwagę, że od wpłaconych udziałów, jakotéż wypłaconych zysków, opłaca się należytość wedługScali I.; od wkładek na rachunek bieżący zaś 2% od procentu, jaki wypłacono.

Administracja „Związku“ uprasza o nadesłanie prenumeraty za II. półrocze tych P. T., prenumeratorów, którzy takowéj dotąd nieuiścili.

Wydawca **Z. Medveczky.** Odpowiedzialny redaktor **Dr. Tadeusz Skałkowski.** W I. Związkowej drukarni we Lwowie Rynek .11